

Wojciech Babicki

Organizacja adwokatury angielskiej

Palestra 32/8-9(368-369), 160-173

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Goście zwiedzili również Stare Miasto w Warszawie i trakt królewski.

W godzinach popołudniowych delegacja udała się pociągiem do Krakowa. W Krakowie delegacja podejmowana była przez miejscową Radę Adwokacką i dziekana adw. Mariana Anczyka.

W sobotę 16 kwietnia 1988 r. koledzy francuscy udali się do Oświęcimia, by zwiedzić teren byłego obozu koncentracyjnego, w którym zginęło również wielu ich rodaków.

W niedzielę 17 kwietnia 1988 r. w godzinach południowych goście odlecieli samolotem do Paryża.

Wizyta kolegów francuskich była wyrazem tradycyjnej przyjaźni łączącej adwokatury Polski i Francji. Była również kolejnym ogniwem w dorocznej wymianie delegacji obu krajów.

W toku spotkań poruszono zagadnienia zawodowe i dokonano wymiany poglądów i doświadczeń zawodowych.

Adwokatura za granicą

WOJCIECH BABICKI

ORGANIZACJA ADWOKATURY ANGIELSKIEJ

„(...) niezliczeni Forsyte'owie, którzy przy załatwianiu niezliczonych transakcji związanych z wszelkiego rodzaju własnością (od żon począwszy, a kończąc na prawach do używania wody) zasięgać musieli rad kogoś pewnego, uważali za bezpieczne i zarazem korzystne powierzać swoje sprawy Soamesowi.”

John Galsworthy: Saga Rodu Forsyte'ów

I

Najbardziej charakterystyczną cechą adwokatury angielskiej jest jej podział na dwie odrębne profesje. Jedną z nich to zawód solicytora (*solicitor*), drugą — barristera (*barrister*). Podział ten nastąpił już u źródeł historii adwokatury w Anglii. Już w XIII wieku, kiedy przed sądami zaczęli występować przedstawiciele stron biorących udział w procesie, prowadzenie sprawy powierzano dwóm wyspecjalizowanym prawnikom, z których każdy zajmował się innymi czynnościami.¹ Jeden z nich występował bezpośrednio przed sądem i tam popierał interesy strony w procesie

¹ R.H. Graveson: *Examination Note-Book of The English Legal System*, London 1939, s. 105—106. Odmiennej wersji podaje R.J. Walker, który precyzuje datę podziału profesji adwokackiej na ok. 1340 rok (R.J. Walker: *The English Legal System*, London 1976; tłum. na jęz. ros.: *Английская судебная система*, Moskwa 1980, s. 279).

sie, drugi natomiast podejmował wszystkie działania poza osobistą reprezentacją klienta przed sądem.

W zależności od rodzaju prowadzonych spraw prawnik działający poza sądem nazywany był *attorney*, *solicitor* lub *proctor*. Wszystkie te trzy podgrupy zawodowe zrzeszyły się w roku 1739 w Towarzystwie Szlachetnie Urodzonych Praktykujących w Sądach (Society of Gentlemen Practitioners in the Courts of Law). W roku 1831 Towarzystwo to połączyło się z mniejszymi związkami tego rodzaju i przyjęło miano Zjednoczonego Towarzystwa Prawniczego (Incorporated Law Society), a następnie, w roku 1903 — Towarzystwa Prawniczego (Law Society), pod którą to nazwą istnieje do dnia dzisiejszego.² Podział wewnętrzny na wymienione wyżej podgrupy profesjonalne zniesiony został w roku 1873 i od tej chwili przyjęto dla tego zawodu jednolitą nazwę *solicytora*, która obowiązuje do dziś.³

Praktykujących *solicytorów* jest w Anglii obecnie ponad 20 tysięcy.⁴ Większość z nich jest członkami Towarzystwa Prawniczego, choć przynależność do Towarzystwa nie jest obowiązkowa. Law Society prowadzi od 1888 roku listę wszystkich *solicytorów*, nazywaną *roll*.⁵ Władzę Law Society stanowi Rada (*Council*), na czele której stoi tzw. *Master of the Rolls*. Towarzystwo Prawnicze zajmuje się kształceniem przyszłych *solicytorów*, sprawuje kontrolę dyscyplinarną, ustanawia reguły wykonywania zawodu, wydaje certyfikaty uprawniające do jego wykonywania, publikuje własną gazetę, a także gromadzi fundusz odszkodowawczy dla klientów.⁶

Charakterystyczny jest fakt, że możliwe jest dojście do zawodu *solicytora* bez odbycia uniwersyteckich studiów prawniczych, a nawet jakichkolwiek studiów. Ponad połowa *solicytorów* w dzisiejszej Anglii nie studiowała na żadnym uniwersytecie.⁷ Nie ma jednak innej drogi do zawodu *solicytora* jak przez odbycie aplikacji. Czas trwania aplikacji i sposób jej odbywania uzależ-

² R.M. Jackson: *The Machinery of Justice in England*, Cambridge 1960, s. 213. Niektóre źródła podają, że Towarzystwo powstało w 1825 roku.

³ R.J. Walker: *op. cit.*, s. 279.

⁴ W Wielkiej Brytanii nie wyodrębnił się zawód radcy prawnego; duża część członków adwokatury angielskiej zajmuje się obsługą prawną przedsiębiorstw, urzędów i organów administracji państwowej.

⁵ H.C. Adamson: *The Solicitors Act*, London 1975, s. 6. Ciekawostką wskazującą na ogromne przywiązanie Anglików do tradycji jest fakt, że *roll* była w rzeczywistości ogromnym zbiorem miedzianych płytek z wygrawerowanymi na nich nazwiskami poszczególnych *solicytorów*. Dopiero w roku 1975 stwierdzono, że system ten jest zbyt archaiczny i skomputeryzowano listę.

⁶ Od roku 1941 Law Society gromadzi tzw. *Compensation Fund*, tj. fundusz, z jakiego wypłacane są odszkodowania osobom, które poniosły szkodę wskutek niewłaściwego prowadzenia ich sprawy przez *solicytora*. Fundusz gromadzony jest z obowiązkowych corocznych składek wszystkich praktykujących *solicytorów*.

⁷ H.J. Abraham: *The Judicial Process*, New York 1962, s. 83.

nione są od tego, czy kandydat ma za sobą studia uniwersyteckie, czy też nie. Dla osoby po studiach czas aplikacji wynosi dwa i pół roku. Tyleż trwa także aplikacja osoby, która przynajmniej 10 lat pracowała jako sekretarz w kancelarii solycytora. Pozostałe osoby aplikują pięć lat.⁸ Aplikację odbywa się pod opieką solycytora o co najmniej 5-letnim stażu zawodowym. W praktyce warunki aplikacji i zakres zdobywanych umiejętności zależą od patrona oraz jego specjalizacji. Ponieważ jednak solycytorzy z reguły łączą się po kilku lub kilkunastu w jedną firmę, działającą na zasadach spółki, przeto aplikant ma okazję poznać także styl pracy i specjalności współpracowników swego patrona z tej samej firmy.⁹

Kandydat na solycytora, oprócz praktycznej nauki zawodu w kancelarii patrona, uczęszcza podczas aplikacji na wykłady organizowane w Londynie przez Law Society. Warto zauważyć, że Towarzystwo Prawnicze stworzyło rodzaj własnej uczelni prawa, działającej na zasadach podobnych do organizacji poszczególnych kolegiów uniwersyteckich w Cambridge czy Oxfordzie, a także do podobnej szkoły, która kształci przyszłych barristerów. Poziom nauczania jest tu wysoki i nastawiony głównie na zdobywanie wiadomości przydatnych w praktyce zawodowej.¹⁰ Podczas aplikacji konieczne jest zdanie dwuczęściowego egzaminu, przy czym aplikanci, którzy ukończyli studia prawnicze, zwolnieni są z uczestnictwa na wykładach przygotowujących do pierwszej tury. Pierwsza część egzaminu składa się z sześciu prac pisemnych o następujących tematach: prawo konstytucyjne i administracyjne; system prawny; umowy; odszkodowania; prawo karne; prawo rolne. Posiadacz stopnia uniwersyteckiego jest zwolniony z tych spośród sześciu tematów, które znajdowały się w programie jego studiów. Druga, końcowa część egzaminu

⁸ Encyclopaedia Britannica. ed. W. Benton, Chicago-London-Toronto 1969, tom 13, s. 899.

⁹ R.M. Jackson: op. cit. s. 214. Również do uznania patrona pozostaje kwestia rozliczeń finansowych z aplikantem. Rozwiązania bywają tu całkowicie odmienne. Jeszcze do niedawna powszechną praktyką było, że aplikant płaci patronowi za aplikację kwotą 200–300 funtów. Obecnie część solycytorów nadal pobiera od aplikantów opłaty, przy czym niektórzy z nich traktują je jako rodzaj kaucji, która jest zwracana, jeśli patron jest zadowolony z pracy aplikanta. Jeszcze inni nie wymagają żadnych opłat, a nawet zapewniają aplikantowi stałe wynagrodzenie.

¹⁰ Tamże, s. 224. W roku 1934 powołano specjalną komisję rządową, której zadaniem było zbliżenie programów nauczania w uniwersyteckich wydziałach prawa i w szkołach prawa prowadzonych przez organizacje zawodowe solycytorów i barristerów. Prace komisji nie przyniosły jednak rezultatów, gdyż, jak twierdzili nauczyciele akademicki, „organizacje zawodowe są tak ściśle praktyczne, że aby zachować równowagę, my musimy nadal pozostać w sferze teorii”. A zarządy szkół profesjonalnych replikowały: „edukacja uniwersytecka jest tak mętna i nieżyłcowa, że my musimy zająć się czymś użytecznym.”

obejmuje siedem tematów: przeniesienie własności; rachunkowość; prawo podatkowe; prawo spółek i organizacji gospodarczych; prawo rodzinne; lokalne prawo administracyjne; prawo sądowe. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej turze egzaminu wymagane jest zaliczenie przynajmniej trzech tematów w pierwszym terminie. Następnie tematy można zaliczać w następnych terminach egzaminacyjnych, które wyznaczane są dwa razy w roku.¹¹

Po zakończeniu aplikacji i spełnieniu wszystkich wymagań przyszedłszy solycytor musi się stawić przed komisją, która ocenia jego osobowość, a także zdrowie fizyczne i psychiczne. Ponadto kandydat na solycytora musi przedstawić komisji pozytywną opinię swego patrona o przebiegu aplikacji oraz dodatkowo referencje od innych solycytorów. Jeżeli wszystko przebiega pomyślnie, komisja wydaje zaświadczenie, które jest następnie podstawą do wpisu na listę solycytorów. Wpisu dokonuje najwyższy rangą funkcjonariusz Law Society, wspomniany już *Master of the Rolls*.¹²

Posiadanie właściwych kwalifikacji i uprawnień do wykonywania zawodu solycytora potwierdzane jest certyfikatem wydawanym przez Law Society. Certyfikat wydawany jest tylko na jeden rok i traci ważność z końcem października. Nowe certyfikaty wydawane są z reguły w listopadzie i grudniu. W celu uzyskania nowego certyfikatu solycytor składa wniosek i uiszcza opłatę, której wysokość corocznie ustala *Master of the Rolls*. W roku 1975 opłata za certyfikat wynosiła 30 funtów. Na decyzję odmawiającą wydania certyfikatu przysługuje odwołanie. „Certyfikat ma wielkie znaczenie jako mechanizm ochrony klientów, ponieważ uniemożliwia niewykwalifikowanym osobom podejmowanie praktyki, a także daje możliwość kontrolowania tych, którzy uprawnieni są do wykonywania zawodu solycytora”.¹³

Niezależnie od konieczności odnawiania certyfikatu solycytor zobowiązany jest do przedstawiania Radzie Law Society corocznych sprawozdań ze swojej działalności. W poszczególnych wypadkach Rada może żądać uzupełnienia sprawozdania bądź częściowo zwolnić z tego obowiązku.¹⁴

Na czym polega praca solycytora?

Solycytor w zasadzie nie ma uprawnień do występowania przed sądem,¹⁵ zajmuje się zatem wszelką inną prawną obsługą klientów. Udziela więc porad prawnych, przygotowuje wszelkiego rodzaju

¹¹ Encyclopaedia Britannica; op. cit., tom 13, s. 899.

¹² H.C. Adamson; op. cit., s. 5.

¹³ Tamże, s. 7.

¹⁴ Tamże, s. 22.

¹⁵ Solycytorzy mogą reprezentować klientów jedynie przed sądami najniższej rangi (Magistrate's Court i County Court — z których pierwszy jest sądem karnym, a drugi cywilnym).

dokumenty dotyczące czynności prawnych, prowadzi negocjacje i konferencje z klientami. Wielu solicytorów zajmuje się obsługą prawną organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw. Prezentując pracę solicytora z uwzględnieniem warunków polskich, można powiedzieć, że solicytor wykonuje te wszystkie czynności, które w Polsce należą do radcy prawnego, notariusza i częściowo adwokata. Charakterystyczne dla angielskiego systemu prawnego jest powiązanie pracy solicytora z pracą barristera. Solicytor bowiem, na zlecenie klienta, przygotowuje sprawę do wniesienia jej na drogę postępowania sądowego. Gromadzi więc dokumenty, wyszukuje dowody, precyzuje stanowisko klienta w sprawie. Następnie solicytor wybiera właściwego barristera, specjalizującego się w danym rodzaju spraw, i w imieniu klienta zleca mu prowadzenie sprawy przed sądem. Pismo zawierające zlecenie nazywane jest *brief* i określa między innymi także wynagrodzenie proponowane barristerowi. W trakcie procesu solicytor jest jakby pośrednikiem między klientem a barristerem, który z zasady z klientem się nie kontaktuje, a kiedy potrzeba mu dodatkowych informacji czy dowodów, zwraca się wówczas właśnie do solicytora, który powierzył mu prowadzenie sprawy.¹⁶

Ochrona zawodu solicytora jest bardzo ścisła. Law Society podejmuje działania przeciwko osobom, które bez odpowiednich uprawnień pracują jako solicytorzy. Warto zauważyć, że solicytor, którego certyfikat utracił ważność, jest również uważany za osobę działającą bezprawnie. Osoby takie odpowiadają karnie, przy czym grozi im kara do dwóch lat pozbawienia wolności lub grzywna o nieograniczonej wysokości, albo też obie te kary łącznie. Podlega karze grzywny również osoba, która nie posiadając odpowiednich kwalifikacji i uprawnień, używa tytułu solicytora lub w swoich wypowiedziach sugeruje, że jest solicytorem, albo w inny sposób działa z zamiarem wywołania takiego przekonania u innych osób.¹⁷

Reguły dyscypliny wykonywania zawodu solicytora, tzw. *Solicitor's Practice Rules*, ustanawiane są przez Radę Towarzystwa Prawniczego i zatwierdzane przez najwyższego rangą członka Rady, którym jest *Master of the Rolls*. Pierwsze z obowiązujących obecnie zasad ustalone zostały już w 1936 roku. Przykładowo kilka z tych zasad przedstawia się następująco:

- solicytor nie może się ogłaszać ani w żaden sposób reklamować swoich usług,
- solicytor ani żaden z jego współpracowników z tej samej firmy nie

¹⁶ R.M. Jackson: op. cit., s. 215.; M. Szerer: Sądownictwo angielskie, Warszawa 1959, s. 9—10.

¹⁷ H.C. Adamson: op. cit., s. 14.

- może działać na rzecz obu stron zawierających umowę kupna-sprzedaży lub dzierżawy nieruchomości,¹⁸
- solycytor może współpracować zawodowo i dzielić się zarobkami wyłącznie z innym solycytorem lub z zagranicznym adwokatem,
 - solycytor nie może umieszczać na swojej wizytówce lub szyldzie firmy nazwisk żadnych innych osób, które nie są praktykującymi solycytorami z tejże firmy (jakkolwiek dozwolone jest zamieszczenie nazwiska byłego wspólnika).

Uregulowane są też dokładnie zasady postępowania z pieniędzmi powierzonymi przez klientów, prowadzenia rachunków itd.¹⁹

Stwierdzić trzeba, że reguł dotyczących wykonywania zawodu a ustanowionych przez Radę Law Society (przykładowo wymienionych wyżej) jest stosunkowo niewiele. Pozostałe zasady dotyczące dyscypliny i etyki zawodu solycytora wynikają z utartych zwyczajów, a także z orzeczeń specjalnego ciała działającego przy Law Society, tzw. Trybunału Dyscyplinarnego Solycytorów (Solicitors' Disciplinary Tribunal), który to Trybunał rozpatruje skargi na niewłaściwe postępowanie solycytorów.²⁰ Członków Trybunału powołuje *Master of the Rolls* spośród praktykujących solycytorów z co najmniej 10-letnim stażem (ci członkowie Trybunału nazywani są *solicitor members*), a także spośród osób spoza środowiska, które nie są ani solycytorami, ani barristerami (są to tzw. „członkowie niefachowi” — *lay members*). Trybunał orzeka w składzie co najmniej 3-osobowym, przy czym liczba obecnych *solicitor members* musi przekraczać liczbę obecnych *lay members*. W praktyce oznacza to z reguły skład 3-osobowy, w proporcji odpowiednio 2+1.²¹

Uznając rozpatrywaną skargę za uzasadnioną, Trybunał Dyscyplinarny może ukarać winnego grzywną,²² zawiesić go w prawach wykonywania zawodu, skreślić z listy solycytorów lub też wydać „inne orzeczenie, jakie jest jego zdaniem odpowiednie”.²³ Orzecz-

¹⁸ Przewiduje się szereg wyjątków od tej zasady, np. gdy strony są jednostkami gospodarczymi powiązаныmi ze sobą organizacyjnie (*associated companies*), gdy strony są osobami sobie bliskimi, gdy wartość nieruchomości jest niższa niż 1000 funtów.

¹⁹ H.C. Adamson: op. cit., s. 157—169. Odpowiednio uregulowane są także sprawy obsady urzędniczej kancelarii solycytora.

²⁰ Disciplinary Tribunal w swej obecnej formie istnieje od roku 1975. Poprzednio jego rolę spełniał Komitet Dyscyplinarny, który powołany został w roku 1888. Początkowo prowadził on jedynie postępowanie wyjaśniające, a następnie przekazywał sprawę do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, ale od roku 1919 Komitet zaczął samodzielnie wydawać orzeczenia, uniezależniając się od Sądu Najwyższego (R.M. Jackson: op. cit., s. 216—217). Warto dodać, że rocznie wpływa do Law Society ok. 5 tysięcy skarg na solycytorów.

²¹ H.C. Adamson: op. cit., s. 35.

²² Grzywna nie może przekroczyć 750 funtów i jest płatna na rzecz Jej Królewskiego Majestatu.

²³ H.C. Adamson; op. cit., s. 36—37.

nia Trybunału Dyscyplinarnego podlegają zaskarżeniu do Sądu Najwyższego. Trybunał rozpatruje także wnioski o ponowny wpis na listę solicytorów, a także sprawy dotyczące zatrudnienia sekretarzy (*clerks*) w kancelariach. Odwołania w tego typu sprawach rozpatruje *Master of the Rolls*.²⁴

Wart jest uwagi fakt, że osadzenie osoby będącej solycytorem w zakładzie karnym i odbywanie kary pozbawienia wolności nie pozbawia jej uprawnień do wykonywania zawodu ani nie powoduje zawieszenia tych uprawnień. Solycytor może nadal wykonywać czynności zawodowe, choć nie wolno mu działać w sprawach, w których strony pozostają w sporze. Law Society weźmie jednak jego obecną sytuację pod uwagę i rozważy kwestię wydania mu kolejnego certyfikatu uprawniającego do wykonywania zawodu, a także może wdrożyć postępowanie dyscyplinarne.²⁵

II

Druga grupa zawodowa, która tworzy wspólnie z solycytorami adwokaturę angielską — to barristerzy (*barrister*).²⁶ Jak wspomniano na początku, już w XIII-wiecznej Anglii wyodrębnił się zawód prawnika-reprezentanta procesowego strony przed sądem. Osoba taka, prezentująca osobiście rację klienta w sądzie, nazywana była *narrator*. W XIV wieku *narratorzy* stworzyli cztery bliźniacze towarzystwa, zrzeszające wszystkich wykonujących ten zawód. Towarzystwa te, zwane ogólnie „Inns of Court” (co można by przetłumaczyć jako „Domy sądowe”), nosiły następujące nazwy: Gray's Inn, Lincol's Inn, Middle Temple oraz Inner Temple. Wkrótce potem pojawiła się nazwa *barrister* na określenie omawianego zawodu, która stopniowo wyparła nazwę *narrator*. Inns of Court podupadły i straciły na znaczeniu w XVIII wieku, kiedy to spełniały bardziej rolę klubów towarzyskich niż organizacji zawodowych. Stan ten trwał do roku 1852, tj. do czasu utworzenia wspólnej dla wszystkich tych towarzystw Rady Edukacji Prawniczej (Council of Legal Education, zwanej też Bar Council).²⁷ Rada ta, podobnie jak cztery Inns, istnieje do dnia dzisiejszego i zajmuje się

²⁴ Tamże, s. 37.

²⁵ Tamże, s. 29.

²⁶ Używa się też nazwy *counsel*. Barristerzy jako grupa zawodowa określani są jako *the bar*.

²⁷ R.H. *Graveson*: op. cit., s. 105—106. Odpowiednikiem czterech angielskich Inns jest w Irlandii The King's Inn z siedzibą w Dublinie, a w Szkocji — Faculty of Advocates w Edynburgu. Należy dodać, że ponieważ wszystkie cztery Inns mają swoje siedziby w Londynie, przeto barristerzy, mający swe kancelarie poza stolicą, zorganizowani są w sześciu ugrupowaniach terytorialnych zwanych okręgami (*circuits*). Są to: Okręg Północny, Okręg Północno-Wschodni, Okręg Środkowy i Oxfordu, Okręg Południowo-Wschodni, Okręg Zachodni i Okręg Walijski. *Circuits* zajmują się głównie działalnością socjalną na rzecz barristerów ze swojego terenu, choć w pewnym zakresie sprawują też kontrolę dyscyplinarną, oraz reprezentują

szkoleniem zawodowym aplikantów, a także sprawami dyscypliny i etyki zawodowej.

Wszystkie Inns mają siedzibę w Londynie. Organizacja tych towarzystw jest bardzo prosta. Zarząd w każdym Inn sprawuje grupa starszych i wybitnych barristerów, zwanych *benchers*. Liczebność tej grupy jest płynna, a członkowie zarządu powołują nowych *benchers* wtedy, kiedy uznają to za stosowne. Inns to organizacje niezależne, przynależność do nich jest dobrowolna w tym sensie, że każdy barrister musi być członkiem jednego z Inns, przy czym sam decyduje, do którego Inn chce należeć.²⁸

Jedyną drogą do zawodu barristera jest aplikacja. Wnioski o przyjęcie na aplikację rozpatrują *benchers*.²⁹ Po pozytywnym załatwieniu wniosku kandydat zostaje członkiem swojego Inn i rozpoczyna 3-letnią aplikację. Podobnie jak w wypadku aplikacji solicytorskiej, od kandydata nie jest wymagane uprzednie ukończenie studiów uniwersyteckich. Aplikanci mają dużą swobodę decydowania o tym, co powinni robić podczas aplikacji i jak zdobywać fachową wiedzę i umiejętności. Nie wymaga się od nich odbycia żadnej praktyki czy też udziału w szkoleniach. Do niedawna jedynym warunkiem, jaki spełniać musiał aplikant w ciągu 3-letniego okresu aplikacji, było trzykrotne w ciągu każdego roku uczestniczenie w kolacjach, które wydawane są w jadalni macierzystego Inn. Na kolacjach tych obecni są także barristerzy-członkowie Inn. Obowiązek trzykrotnego uczestnictwa w kolacjach dotyczy absolwentów studiów uniwersyteckich, natomiast aplikanci nie będący absolwentami uniwersytetu zobowiązani są do uczestniczenia w kolacji w Inn sześć razy w ciągu roku. Ten nieco dziwny dla osób postronnych warunek, nazywany „dotrzymanywaniem terminów kolacji” (*keeping dining terms*), jest reliktem zwyczajów średniowiecznych, kiedy to barristerzy i aplikanci zamieszkiwali wspólnie w siedzibie swojego Inn. Utrzymywanie obecnie tego zwyczaju ma na celu wprowadzenie aplikantów w tradycje zawodu, a także wzajemne poznanie się.³⁰

Wspomniana już wspólna dla wszystkich Inns Rada Edukacji Prawniczej prowadzi rodzaj własnej uczelni prawa, gdzie odbywają się wykłady dla aplikantów w okresie od początku października do końca lipca każdego roku. Wykładowcami są doświadczeni barristerzy i częściowo także nauczyciele akademicy. Zajęcia

swoich członków przed władzami lokalnymi. Barrister praktykujący na prowincji jest więc jednocześnie członkiem jednego z Inns w Londynie oraz odpowiedniego *circuit*.

²⁸ W. Boulton: *Conduct and Etiquette at the Bar*, London 1975, s. 3-4.

²⁹ Minimalna opłata od takiego wniosku wynosi 58 funtów.

³⁰ H.J. Abraham: *op. cit.*, s. 84-95; *Encyclopaedia Britannica*: *op. cit.*, tom. 13, s. 900.

mają na celu przede wszystkim nabycie przez słuchaczy umiejętności praktycznych. Poziom szkolenia jest wysoki. Trzeba jednak podkreślić, że uczestniczenie w tych wykładach nie jest dla aplikantów obowiązkowe.³¹ Z reguły w czasie aplikacji kandydaci na barristerów wybierają najbardziej praktyczną formę nauki, zgłaszając się ochotniczo do któregoś z praktykujących barristerów, by w ich kancelarii przygotować się do zawodu. Ta forma nauki nazywana jest „studiowaniem w kancelarii” (*reading in chambers*).³²

Do zaliczenia aplikacji konieczne jest zdanie egzaminu, organizowanego przez Council of Legal Education dla aplikantów z wszystkich Inns, dwukrotnie w każdym roku. Egzamin składa się z dwóch części, z których każda obejmuje pięć tematów.

Tematy z części pierwszej mogą być zaliczane pojedynczo, tj. w różnych terminach egzaminacyjnych. Absolwenci uniwersyteckich studiów prawniczych, którzy w czasie studiów osiągnęli zadowalające oceny z odpowiednich przedmiotów, mogą być zwolnieni z zaliczenia odpowiadających tym przedmiotom tematów (jednakże wyłącznie tylko w pierwszej części egzaminu). Tematy części pierwszej są następujące: prawo rzymskie; prawo konstytucyjne Anglii i wspólnoty brytyjskiej wraz z historią prawa angielskiego; umowy i odszkodowania; prawo rolne (albo do wyboru: prawo Indii i państw islamu lub prawo holenderskie bądź prawo afrykańskie); prawo karne.

Druga część egzaminu musi być zaliczona w całości w tym samym terminie. W tej części kandydat zdaje następujące tematy: prawo powszechne ze sprzedażą i przedstawicielstwem jako zagadnieniami specjalnymi; dochodzenie roszczeń (przy uwzględnieniu powiernictwa, egzekucji i administrowania); procedura karna i cywilna; dowody i prawo organizacji gospodarczych; dwa dowolne tematy spośród następujących: przeniesienie praw, rozwód, konflikt praw i międzynarodowe prawo publiczne.³³

Po zdaniu egzaminu aplikant zwraca się do władz swojego Inn o przyjęcie go w poczet barristerów. Akt przyjęcia nazwany jest „powołaniem do adwokatury” (*call to the Bar*). Poszczególne zarządy każdego Inn mają wyłączne prawo decydowania o tym, kto, po spełnieniu warunków aplikacji, może zostać barristerem. Po powołaniu do adwokatury barrister zostaje pełnoprawnym członkiem swojego Inn. Od tej pory Stowarzyszenie sprawuje nad nim opiekę oraz kontrolę dyscyplinarną aż do

³¹ Tamże, s. 899.

³² R.M. Jackson: op.cit., s. 219. Zwyczajowa opłata, jaką aplikant ponosi za tą formę nauki, wynosi 100 funtów rocznie, lecz barrister-patron może opłatę obniżyć lub wcale jej nie żądać. Aplikant płaci również 10 funtów rocznie sekretarzowi barristera, u którego praktykuje. W. Boulton: op. cit., s. 62.

³³ Encyclopaedia Britannica op. cit., tom 13, s. 899.

końca jego drogi zawodowej. Jednakże aby rozpocząć samodzielną praktykę, nowo powołany barrister musi jeszcze — jak zdecydowała w roku 1959 Rada Edukacji Prawniczej — przejść obowiązkową roczną praktykę pod patronatem jednego lub kilku barristerów z co najmniej 5-letnim stażem pracy. Za zgodą władz swojego Inn dwa miesiące z wymaganego rocznego stażu można odbyć w kancelarii solicytora lub też trzy miesiące w kancelarii adwokackiej w którymkolwiek z krajów należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.³⁴

Tytuł barristera uzyskuje rocznie około 500 osób, z czego często aż połowę stanowią obcokrajowcy, którzy zresztą nie podejmują praktyki w Zjednoczonym Królestwie. Także większość z powołanych do adwokatury Brytyjczyków nigdy nie wykonuje zawodu barristera, wykorzystując zdobyte umiejętności w zupełnie innych dziedzinach. W latach 70. liczba praktykujących barristerów wynosiła około 3500 osób, kobiety zaś stanowiły mniej niż 10% tej grupy. Aż 75% barristerów ma swoje kancelarie w Londynie.³⁵

Po odbyciu 12-miesięcznej praktyki młody barrister umieszcza swoje nazwisko na drzwiach kancelarii i oczekuje na pracę. W odróżnieniu od solicytorów, barristerzy nie mogą w żaden sposób współpracować ze sobą. Jest to zawód ściśle indywidualny. Jednakże ze względów praktycznych tworzą oni kilkuosobowe kancelarie, opłacając wspólnie sekretarza (*clerk*). To właśnie z sekretarzem kontaktuje się solicytor, który chce zlecić sprawę do prowadzenia. Omawia on z nim zgodność tematu sprawy ze specjalizacją danego barristera, warunki zlecenia i wynagrodzenie. Barrister nigdy osobiście nie negocjuje ze zleceniodawcą swojego wynagrodzenia, gdyż zabrania mu tego etyka zawodu.³⁶ Dochody barristera i jego powodzenie zależą więc częściowo od doświadczenia i zręczności sekretarza.³⁷

Wykonywanie zawodu barristera obwarowane jest wieloma normami. Co prawda część z nich wynika jedynie z przyjętych zwyczajów, jednakże są one przestrzegane bezwzględnie. Najlepszym chyba przykładem tego jest niemal wyłączność barristerów występowania przed sądami, który to przywilej — będący przecież podstawą i racją bytu tego zawodu — opiera się na zwyczaju. Sędzia bowiem ma zawsze prawo zezwolić na prowadzenie sprawy przed sądem solicytorowi lub nawet dowolnej innej osobie, nie czyni jednak tego nigdy, gdyż byłoby to sprzeczne ze

³⁴ W. Boulton: op. cit., s. 61.

³⁵ Encyclopaedia Britannica: op. cit., tom 13, s. 900, H. J. Abraham: op. cit., s. 86.

³⁶ Etyka zabrania również barristerowi dochodzić należnego mu wynagrodzenia w drodze sądowej.

³⁷ R. M. Jackson: op. cit., s. 220.

zwyczajem. Podobnie też zwyczaj zadecydował o tym, że akt „powołania do adwokatury” nowych barristerów przez władze poszczególnych Inns nigdy nie podlega kontroli sądowej, mimo że sądy mają takie uprawnienia.³⁸

Nie istnieje żaden kodeks zasad etyki i wykonywania zawodu barristera, jednakże powszechnie przyznaje się, że etyka zawodowa barristerów jest postawiona bardzo wysoko. Oprócz zasad zwyczajowych sprawy te określane są regułami ustanawianymi przez Radę wszystkich Inns, będącymi faktycznie odpowiedziami na pytania kierowane do niej przez barristerów wtedy, kiedy znajdują się w takiej sytuacji, że nie wiedzą, jak należy postąpić. Odpowiedzi te publikowane są każdego roku w „Oświadczeniu” Rady (Annual Statement of the Bar Council), które zawiera także sprawozdanie z działalności Rady. Niektóre z zasad obowiązujących barristerów mogą budzić zdziwienie u prawników w innych krajach, chociaż większość z nich — co zrozumiałe — nie wyróżnia się szczególną oryginalnością. Warto tu dla przykładu przedstawić kilka z tych zasad, poczynając od najbardziej ogólnych, a na bardziej szczegółowych kończąc:

- barrister nie może się w żaden sposób reklamować;
- barrister nie może reprezentować żadnej osoby ani też prowadzić jej spraw za ustalone roczne honorarium, lecz wyłącznie pobierać wynagrodzenie za każdą wykonaną czynność,
- barrister nie prowadzi spraw i nie udziela klientom żadnej pomocy prawnej inaczej jak tylko za pośrednictwem solicytora,
- kiedy zachodzi konieczność bezpośredniej rozmowy barristera z klientem, rozmowa ta odbywa się w zasadzie zawsze w obecności solicytora. Bez asysty solicytora rozmowa taka może mieć miejsce wyłącznie za jego zgodą. Konferencja z klientem musi się odbywać w kancelarii barristera, a tylko wyjątkowo w innym miejscu;
- barrister może przyjąć zlecenie prowadzenia sprawy bez pośrednictwa solicytora jedynie od klientów mających siedzibę poza Zjednoczonym Królestwem;
- w razie kolizji terminów sprawy cywilnej ze sprawą, w której barrister jest obrońcą osoby pozbawionej wolności, pierwszeństwo ma sprawa karna;
- barrister nie powinien udzielać sybstitucji, chyba że solicytor zlecający sprawę wyrazi na to zgodę. W sprawach z oskarżenia o zabójstwo udzielanie sybstitucji jest zabronione;
- nie zabrania się barristerowi występować przed sądem, w którym sędzią jest jego ojciec, lub w sprawie, w której jego ojciec jest biegłym lekarzem;³⁹

³⁸ Tamże, s. 218.

³⁹ Można pozazdrościć zaufania jakim Anglicy darzą swoich sędziów. M Szerer

- barrister nie może udzielać prasie wywiadów, w których wypowiedziałby się na temat swojego życia, praktyki zawodowej, zarobków lub prowadzonych spraw;
- barrister nie może zezwalać, by fotografie, na których jest on widoczny w todzie, były publikowane w prasie lub telewizji (jednakże nie ma obowiązku uniemożliwiania zawodowym reporterom robienia takich fotografii).⁴⁰

Wypadki niezgodnego z prawem czy nieetycznego postępowania barristerów są rozpatrywane przez Senat wszystkich czterech Inns, a właściwie przez dwa odpowiednie komitety wchodzące w skład Senatu.⁴¹ Wszystkie sygnały dotyczące postępowania barristerów są wstępnie badane przez Komitet do spraw postępowania zawodowego (Professional Conduct Committee), który decyduje, czy w ogóle należy wszcząć postępowanie dyscyplinarne, przesyła sprawę do załatwienia przez władze właściwego Inn, udziela napomnienia lub też przekazuje poważniejsze sprawy senackiemu Komitetowi dyscyplinarnemu (Disciplinary Committee). Komitet dyscyplinarny obraduje w składzie 5—7-osobowym, który powoływany jest każdorazowo do rozpatrzenia danej sprawy. W składzie orzekającym musi się znaleźć przynajmniej jeden barrister należący do tego samego Inn, do którego należy osoba, przeciwko której toczy się postępowanie. Komitet obraduje przy drzwiach zamkniętych, chyba że obwiniony domagać się będzie jawności posiedzenia. W razie uznania zasadności skargi, Komitet orzeka o wykluczeniu z adwokatury, zawieszeniu w prawach wykonywania zawodu, nakłada karę pieniężną lub udziela nagany. Wszystkie orzeczenia o wykluczeniu z adwokatury są podawane do publicznej wiadomości, pozostałe zaś są publikowane na żądanie ukaranego. Orzeczenia Komitetu Dyscyplinarnego podlegają zaskarżeniu do Lorda Kanclerza i do Sądu Najwyższego.⁴²

Barristerzy dzielą się na dwie różniące się rangą grupy. Tytuł *Junior Barrister* przysługuje każdemu barristerowi od momentu wpi-

pisze, że sędziowie w Anglii mają „ogromne stanowisko społeczne” (M. Szere: op. cit., s. 11).

⁴⁰ W. Boulton: op. cit., s. 6, 7, 8, 12, 14, 25, 30, 40, 55.

⁴¹ Senat, jako wspólne dla wszystkich Inns ciało zajmujące się głównie sprawami dyscypliny zawodowej, powstał w roku 1966. Por. R.J. Walker: op. cit., s. 296

⁴² W. Boulton: op. cit., s. 1—3. Jak wielka jest dbałość o etyczne postępowanie barristerów, świadczyć może przykład jednego z nich, którego zawieszono w prawach wykonywania zawodu przez rok. Był on pełnomocnikiem pozwanego oficera policji w sprawie o odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie. Na krótki czas przed rozprawą policjant ten został zdegradowany z rangi nadinspektora do stopnia sierżanta za nadużycia w innej sprawie. Na rozprawę pozwany przybył w ubraniu cywilnym, a jego pełnomocnik zwracał się do niego przed sądem po nazwisku lub „inspektorze”, tak że sąd oraz powód byli przekonani, że pozwany jest nadal oficerem. Takie postępowanie pełnomocnika pozwanego zostało uznane za naganne, gdyż wprowadziło w błąd sędziego, Por. S. Shetreet: *Judges on Trial*, Amsterdam-New York-Oxford 1976, s. 228.

sania go nia listę. Natomiast elitę zawodu tworzą tzw. Radcy Królewscy (*Queen's Counsel* — w skrócie *Q.C.*).⁴³ Potocznie *Queen's Counsel* nazywany jest *silk*, ponieważ jego toga, w której występuje przed sądem, uszyta jest z jedwabiu (ang. *silk*). Radców Królewskich mianuje Lord Kanclerz spośród wybijających się *Juniorów* z co najmniej 10-letnim stażem. Przyjęte jest, że honorarium, jakie pobiera *silk*, jest o 30 procent wyższe od honorarium *Juniora* w podobnej sprawie.⁴⁴

III

Jeszcze do niedawna sędziowie w Anglii powoływani byli wyłącznie spośród wybitnych barristerów, z reguły z tytułem *Queen's Counsel*. Jednakże od roku 1973 także solicytorzy z 10-letnią praktyką mogą być powoływani na stanowiska sędziów w sądach niższej rangi. Tak więc obecnie również solicytor, co prawda nie bezpośrednio, lecz awansując już jako sędzia, może ukoronować swą karierę, osiągając godność sędziego Sądu Najwyższego.^{45, 46}

Prawodawca angielski, stwarzając solicytorom możliwość dostępu do stanowisk sędziowskich, dał tym samym wyraz widocznemu w praktyce wyrównaniu statusu społecznego obu angielskich profesji adwokackich. O ile bowiem dawniej, w zasadzie od początków rozwoju adwokatury angielskiej, zawód solicytora był zawodem niższym rangą od zawodu barristera, o tyle obecnie takie zróżnicowanie nie jest zauważalne. Reprezentanci obu profesji mają obecnie podobne wykształcenie, zbliżone zarobki (przeciętne zarobki solicytorów są nawet wyższe niż dochody barristerów), spełniają równie ważne zadania i cieszą się równą estymą w społeczeństwie. Wszystko to sprawiło, że dały się słyszeć w Wielkiej Brytanii głosy twierdzące, iż utrzymywanie nadal podziału adwokatury angielskiej na dwa odrębne zawody nie jest niczym uzasadnione. Zwolennicy zjednoczenia adwokatury przytaczają w tej sprawie wiele argumentów, twierdząc między innymi, że w obecnej sytuacji szukający pomocy prawnej klient ponosi zbyt duże koszty, będąc zmuszony po-

⁴³ *Queen's Counsel* — to dosłownie „Radca Królowej”. Jeśli głową państwa zostaje król, nazwa ta zmienia się automatycznie na *King's Counsel* — „Radca Króla”.

⁴⁴ R.M. Jackson: op. cit., s. 220.

⁴⁵ S. Shetreet: op. cit., s. 55, 57.

⁴⁶ Warto zaznaczyć, że istnieje ścisły zakaz powrotu byłych sędziów w szeregi barristerów. Rada czterech Inns, przyjmując tą zasadę, stwierdziła, że dopuszczanie byłych sędziów do praktyki adwokackiej dawałoby im nieuczciwą przewagę nad pozostałymi barristerami. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość zezwolenia sędziemu, który pracował w Irlandii, na podjęcie praktyki barristera, ale w Anglii (tamże, s. 374).

wierzać swoją sprawę kolejno dwóm specjalistom. Pojawiła się także ciekawa propozycja, aby występowanie przed sądem przyjąć za jedną z możliwych specjalizacji w jednolitej adwokaturze, która to propozycja odbiera jednak wagę argumentowi o spodziewanej obniżce kosztów klienta. Równie wiele racji przedstawiają przeciwnicy zjednoczenia palestry angielskiej. Wskazują na przykład na to, że faktyczne korzyści, jakie społeczeństwo osiągnie wskutek zmiany *status quo*, będą żadne. Twierdzą też, że dzięki temu, iż przed sądami występuje stosunkowo mała grupa specjalistów—barristerów, sędziowie mają do nich większe zaufanie, ponieważ dobrze ich znają i dzięki temu postępowanie toczy się sprawnie i we właściwej atmosferze.⁴⁷

Argumentów zarówno za dalszym utrzymywaniem podziału profesji jak i przeciwko podziałowi jest wiele. Wydaje się jednak, że jest jeden argument, jakże istotny w Anglii, który przeważa szalę na rzecz utrzymania tego podziału. Jest nim tradycja.

⁴⁷ R.M. Jackson: op. cit., s. 228—230.

SPROSTOWANIE

1. W zeszycie 5 Palestry Literackiej (wydanej przy nrze 5 Palestry z 1988 r.) prostuje się niniejszym następujące błędy:

- a) na str. 20 w wierszu 1 tekstu od góry zamiast „Działa” **powinno być** „Dzieła”,
- b) na str. 21 w wierszu 21 od góry zamiast „une de” **powinno być** „une damme de”,
- c) na tej samej str. 21 w wierszu 25 od góry zamiast „Vesel” **powinno być** „Wesel”,
- d) na str. 22 w wierszu 10 od góry zamiast „Del” **powinno być** „De”
- e) na tej samej str. 22 w wierszu 5 od dołu zamiast „Grosstechau” **powinno być** „Grossstechau”,
- f) na str. 25 w wierszu 7 od góry zamiast „Znajomy **powinno być** „Znajomy”.

2. W „Spisie treści” nru 6 „Palestry” z 1988 r. prostuje się niniejszym na str. 128 w wierszu 5 od góry błąd polegający na tym, że zamiast wyrazu „wspólność” **ma być** wyraz „współwłasność”.

KOMUNIKAT

Wydawnictwo Prawnicze informuje, że na rynku księgarskim znajdują się jeszcze następujące aktualne publikacje mogące zainteresować środowisko adwokatów:

— Z. Krzemiński: **Rozwód. Przepisy. Orzecznictwo. Komentarz** (1987, cena 400 zł)